

Prezjum „Kur. Warsz.“  
wynosi: w Warszawie rocznie  
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,  
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie  
k. 40; za odnośnienie do domu do-  
płaca się k. 5 na miesiąc.  
Numer pojedynczy w Kan-  
cerne Redakcji kop. 5.  
Redakcja otwarta od 11-ej  
rano do 2-ej po południu.

# KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji w Cesar-  
stwie wynosi rocznie rsr. 3,  
(w tem miejscu się już opłata pos-  
towa za przesyłkę rs. 1 k. 40,  
oraz za opakowanie i Ekspedycję  
rs. 1 kop. 80).  
Prenumerata przyjmuje się ro-  
cznie, półrocznie i kwartalnie.  
Rękopisma nadsyłane do  
Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Aniołów Stróżów.  
Jutro: ŚŚ. Kandyda M. i Ludomira.  
Niedziela: N. M. P. Różańcowej i S. Franciszka.  
Poniedziałek: ŚŚ. Placyda M. i Flawii P.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 3.  
Zachód „ „ 5 „ 35.

Długość dnia godzin 11 minut 32.  
Ubyło „ „ 5 „ 11.

Wtorek: Ś. Brunona Wymanawy.  
Środa: Ś. Justyny Panny Męczenniczki  
Czwartek: Ś. Brygidy Wdowy.  
Piątek: Ś. Dyonizego Biskupa Męczennika.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— W przyszłą Niedzielę w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, przypada Odpust Różańca Ś-go, który trwać będzie przez cały tydzień. W niedzielę po Nieszporach, odbędzie się po mieście uroczysta processja, a w przyszły piątek rozpocznie się 40-to godzinne Nabożeństwo, które trwać będzie przez trzy dni zrzędu i zakończonem zostanie jednocześnie odpustem w przyszłą Niedzielę jako kończącą uroczystość Różańca Świętego.

— Uroczystość wyżej wspomnianą, obchodzić będzie również Odpustem tygodniowym i kościół Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, gdzie processja w czasie której Tajemnice Różańca Ś-go odśpiewane zostaną, odbędzie się wewnątrz Świątyni. I w tej Świątyni również uroczystość Różańca Ś-go zakończoną zostanie 40-to godzinnem Nabożeństwem, które w przyszły piątek wystawieniem Najświętszego Sakramentu, już od samego rana się rozpocznie.

— I w kościele Loretańskim na Pradze uroczystość Najświętszej Marji Panny Różańcowej, obchodzony Nabożeństwem odpustowym.

— W przyszłą Niedzielę przypada również uroczystość Ś-go Franciszka Serafickiego, którą obchodzić będą Nabożeństwem odpustowym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processjami kościoły: Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu i kościół istniejący pod wezwaniem uroczystującego Patrona Ś-go Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej.

— JW. Jenerał Gubernator Hr. Kotzebue, wyjechał onegdaj o godzinie 3-ej z południa z Warszawy koleją Warszawsko-Wiedeńską, w gubernję Królestwa.

(?) Złe jakieś fatum ciąży nad koleją Nadwiślańską. Dłgie lata wyglądaliśmy koncessji — udzieloną wreszcie została. Oczekiwaliśmy subskrypcji i ta nastąpiła. Cieszyliśmy się, słysząc, że studja energicznie są prowadzone i mieliśmy nadzieję, że niebawem roboty rozpoczęte już będą — że wreszcie wejdzie, w wykonanie dzieło, przez wszystkich tyle upragnione i tyle ogólnego pożytku rokujące.

Tymczasem każdy dzień przynosi nam tem boleśnieszę w tej mierze rozczarowanie iż widzimy, że czas jaki biegnie nie o wiele zbliża urzeczywistnienie kolei nadwiślańskiej, że drogi ten czas i siły marnieją w, częzej i jałowej walce, w walce nie z żywiołami, nie z trudnościami jakie natura rzeczy stwarza i jakie pokonaniami być muszą zanim coś pożytecznego i większego zdziałaniem być może, ale że ten czas i siły trawiają się w zdobywaniu i burzeniu sztucznych tam interesowi ogólnemu na zawadzie stojących.

Wiadomo powszechnie, że po dokonanej repartycji akcji, akcjonariusze drogi Nadwiślańskiej podzielili się na dwie wybitne frakcje. Frakcja większości nie rozporządzająca jednak całkowicie  $\frac{3}{4}$  głosów wydała z siebie zarząd, frakcja zaś mniejszości rozporządzająca nieco większą jak  $\frac{1}{4}$  ilością głosów utworzyła opozycję, która korzystając z zastrzeżeń ustawy: że wszelkie uchwały ogólnych zebrań winny zapadać większością  $\frac{3}{4}$  głosów, postawiła sobie za zadanie paraliżować działania większości tem samem i zarządowi. Jaki z tego skutek, dowiedło ostatnie ogólne zgromadzenie.

Według brzmienia ustawy i postanowienia pierwszego ogólnego zgromadzenia (które także dwa razy było zwoływane i za drugim dopiero razem prostą już większością głosów uchwałą swą wydała), zarząd przed przystąpieniem do robót winien był w ciągu 3ch miesięcy przedstawić pod zatwierdzenie ogólnego zgromadzenia plan działań a następnie pod zatwierdzenie akcjonariuszów i Rządu projekta ianszlągi budowy drogi dotyczące. Temu wszystkiemu pomimo krótkiego terminu uczyniono zadość przedstawiono bowiem plan działań zannexami, który to plan przez trzy tygodnie poprzedzające termin ogólnego zgromadzenia dostępnym był dla wszystkich akcjonariuszów pragnących bliżej się z nim zaznajomić. Zgodnie zatem z ustawą zgromadzenie ogólne zwołanem zostało w celu, aby wyrzekło:

„czy przedstawiony mu przez zarząd plan działań, przyjmuje czyli też odrzuca.“

Było do przewidzenia, że opozycja wierna dotychczasowej swej taktyce będzie się starała odrzucić wszystko cokolwiek zarząd zaproponuje a większość poprze. Lecz było także i to do przewidzenia, że gdy pierwsze ogólne zgromadzenie dla braku stanowczej większości  $\frac{3}{4}$  głosów spełźnie na niczem, drugie w tym samym celu za dni 15 zwołane, prostą już większością głosów przyjąć będzie mogło, jak niemniej, że po wyjednanu zatwierdzenia Rządu choćby części tylko projektu budowy i anszlagów, roboty na gruncie bezwzględnie rozpoczętymi będą.

Tymczasem ta nadzieja blizkiego rozpoczęcia robót na drodze Nadwiślańskiej upadła dzięki strategii opozycji. Jeden z jej członków w ten sposób sformułował pytanie mające być poddanem pod uchwałę ogólnego zgromadzenia:

„czy ogólne zgromadzenie poczytuje przedstawiony mu przez zarząd plan działań za nie czyniący zadość postanowieniom ogólnego zgromadzenia (odbytego w maju) za nieobejmujący finansowych rezultatów budowy i za niezawierający w sobie dostatecznych dla oceny go materiałów.“

Pomimo usilnego domagania się innych akcjonarju-

szów aby pytanie wprost postawionem zostało, mianowicie:

„czy ogólne zebranie przyjmuje czyli też odrzuca przedstawiony mu przez zarząd plan działań.“

autor sformułowanego przez siebie pytania usilnie nalegał za poddaniem w tej a nie w innej formie pod głosowanie, twierdząc, że ta a nie inna forma pytania przez niego wymotywowana została.

Stało się więc, że w tej formie w jakiej je opozycja sformowała pytanie pod decyzją ogólnego zgromadzenia poddane zostało.

Wypadek głosowania łatwym był do przewidzenia, wniosek zawiśł nierozstrzygnięty. Większość jako nie rozporządzająca całkowicie  $\frac{3}{4}$  głosów stanowczo odrzucić go nie mogła.

Nie tak łatwo jednak można było zdać sobie na razie sprawę z następstw jakie postawienie powyższego przeczącego pytania za sobą pociągnęło.

Rzecz leży w tem, że zwołać się mające za dni 15 drugie ogólne zgromadzenie ubezwładnionem zostanie skutkiem konieczności zajęcia się pytaniem przeczącem nierozstrzygniętem na pierwszym zgromadzeniu.

Ustawa bowiem wzbrania ażeby pod decyzją drugiego raz zwołanego zgromadzenia inne jakiegokolwiek pytanie poddawane było jak te, które na pierwszym zgromadzeniu rozstrzygniętem nie zostało.

Drugie więc zgromadzenie nie będzie władnem przyjąć planu działań, poczem wkrótce możnaby już było do robót przystąpić — ono będzie mogło jedynie odrzucić przeczące pytanie jakie podała opozycja pod głosowanie tylko co odbytego zgromadzenia.

Cóż się tedy stanie z planem działań, projektem, anszlagami i kiedyż wreszcie będzie można do robót przystąpić? To rzecz inna. Na to potrzeba według ustawy zwołać nie wcześniej jak za miesiąc nowe pierwsze ogólne zgromadzenie, któremu stawionem dopiero zostanie pytanie, twierdzące czy plan działań przyjąć, czy odrzucić.

To trzecie już w tym samym przedmiocie (a piąte z kolei) ogólne zgromadzenie, rzeczy nie rozstrzygnie bo nie zgromadzi  $\frac{3}{4}$  głosów, któreby się oświadczyły tak albo nie. Potrzeba będzie znowu za dni 15 (to jest nieważniej jak w drugiej połowie listopada), odbyć szóste zgromadzenie, które dopiero władnem będzie pozwolić aby plan działań był przyjęty i aby następnie roboty rozpoczętymi zostały, jeżeli znowu do tego czasu opozycja nie wymyśli i nie wystawi jakiego szkopułu o któryby się praca, wszelkie usiłowania i najlepsze chęci doprowadzenia dzieła do skutku, potknęły.

Wszak już zapowiedzianem jest nowe nadzwyczajne zgromadzenie zwołane na żądanie opozycji na 25 listopada (7 grudnia) r. b., z brzemieniem i uroczai-

## TEATR.

„Robert Djabel“ — „On nie jest zazdrosnym“ — „Zemsta za mūr graniczny.“  
(Występ gościnny pana Cybalskiego).

— W — Przed niedawnym czasem zmuszeni byliśmy dość surowo odezwać się o wykonaniu przez skład naszej opery, jednego z arcydzieł Meyerbeer'a — „Jana z Leydy“ — dziś zaznaczamy z prawdziwą przyjemnością, że przedstawienie „Roberta Djabla“ bez porównania wypadło pomyślniej i nie pozostawiło po sobie tego zwątpienia we własne siły, jakie wynieść musiał każdy po wysłuchaniu niefortunnej próby z „Janem z Leydy.“

Zasługę tego prawie poprawnego wykonania „Roberta“ przypisać należy niewątpliwie umiejętmemu kierunkowi dyrektora p. Mühlheimera, i usilnej pracy, którą znać w każdym niemal takcie nieśmiertelnej partycji. Wyborne cieniowanie we wszystkich rysunkach orkiestrowych; przestrzeganie wszelkich właściwości tempa, na które u nas zazwyczaj tak mało zwraca się uwagi; dbałość o przysparzanie efektów np. w tercycie aktu 5 go przy czytaniu listu, kiedy motyw uzonowy odzywa się nie z orkiestry, lecz z za sceny, aby zagrobowy głos matki z innego świata do syna przemawiający, — wszystko to dowodzi, że p. Mühlheimer brał się do dzieła z miłością, i że pragnął wedle sił i środków wiernie tłumaczyć myśl mistrza.

Ślady gorliwej nauki dyrektora widoczne są i w pojedynczych partjach wokalnych. Jej to prawdopodobnie zawdzięcza pani Siwicki, że był Bertramem znośnym i że jeżeli nie mógł uczynić wrażenia demonicznej indywidualności, nie raził przecież wcale i do samego zapadnięcia się pod ziemię nie wywołał ani jednego uśmiechu, co w stosunku do wielkości zadania, i do zasobów bardzo szczupłych debiutanta, jest już prawdziwą wygraną.

Partja Bertrama to ogrom — a jeżeli nie ugięły się pod nim barki p. Siwickiego to dia tego tylko, że młody śpiewak mierząc według stawu groblę, zrobił z niej tak zwaną w sztukach plastycznych redukcję, t. j. figurynkę małego Bertramka, która stała wszędzie na swoim miejscu, nie nie psując, ale też niezem nie imponując. Potężne zadanie zredukowane w ten sposób do mniej więcej poprawnego odśpiewania kilku numerów solowych i zbiorowych, postawiło p. Siwickiego w możności przemknięcia się przez pięć aktów opery bez zgorzenia, ale też bez wrażenia.

Na początek i to wystarczy. Nadanie charakterystyki indywidualności muzycznej, może być tylko owocem studjów, doświadczenia i dobrego kierownictwa. W obecnym stanie zasobów pana Siwickiego, trudno tego wymagać od śpiewaka, którego głos surowy, niewyrobiniony nie nadaje się do wyrażenia jakiegokolwiek uczuć i dotychczas jest tylko instrumentem, na którym grać może ten lub ów nauczyciel. Z instrumentem jednakże ostrożnie obchodzić się wypada — ska-

ła jego niezbyt obszerna, szczególnie w górnych rejestrach; należy również usilnie pracować nad pogłębieniem tonu, który dziś niejednokrotnie płaskością i bezdzwięcznością razi. W numerach zbiorowych, wien p. Siwicki przestrzegać czystości intonacji.

Rolę Raimbauta powierzono panu W. Kwiecińskiemu, który dość przyzwoicie odśpiewał balladę w akcie pierwszym.

Pani Juniewicz jako Alicja sumiennie partję swoją wystudjowała — co zawsze miewa miejsce ilekroć rola zastosowana jest do skali głosu tej pożytecznej artystki.

Robertem był pan Cieślowski — który zdaje się być stworzonym na bohaterów Meyerbeerowskich. Spodziewamy się też że po „Janie z Leydy“ i po „Robertcie“, pan Cieślowski z równem powodzeniem sięgnie po Raula w „Hugonotach.“

Pani Dowiakowska zwykle świetnie wykonywała partję Izabelli. Wczoraj postać księżniczki sycylijskiej zdradzała widoczne oznaki niedyspozycji.

Zazdrość brzydka wada, która etc. etc.  
Zechciecie sobie czytelnicy dopełnić całą plikę frazesu, których nie mam ani czasu ani chęci wypisywać stąd i ż owad dla waszego użytku albo raczej dla waszego znudzenia.

Odstepując więc od zwykłej formułki, powiem wam tylko, że w dniu wczorajszym w teatrze letnim p. Ta-



nym programem. Dla czegoż nie możnaby jeszcze pomówić i poradzić *pro publico bono* — jak najlepiej i najtaniej roboty wykonać, a tymczasem zima zaskoczy i rok stracony całkiem być może.

W obec owego pytania *przeczącego*, stawionego przez opozycję i charakteryzującego tak dosadnie cały przebieg ogólnych zgromadzeń akcjonariuszów nadwiślańskich, błędną inną ciekawą epizody ostatniego zebrania.

Przytoczyliśmy fakta, niech je każdy jak chce i może sądzi.

Co do nas, wyznamy, że wszystko jest dobre, byle użyte w miarę, że więc dobra i opozycja na kolei nadwiślańskiej, ale wolelibyśmy drogę nadwiślańską nawet bez opozycji, aniżeli opozycję bez kolei, której tak żywo pragniemy.

A co dalej będzie?

### Wiadomości miejscowe.

— Na rzecz założyć się mającego w Warszawie **Muzeum przemysłowego**, za pośrednictwem Redakcji Gazety Przemysłowej, zadeklarowali się ofiarować: pp. Buczkowski z Jakodenki okazy *rud*, labradoru, kryształu górnego, kwarcytu, jaspisu, talku, i t. p.; baron Dangel Tomasz z Chojnego *kokony jedwabnicze* i przedzę jedwabną; Hirszman, Kijewski i Scholtze *nawozy chemiczne*; Lubliński Ludwik *kollekcję okazów obuwia*; Mieczynski Adam z Peplowa *drzewo* i okazy zbóż; Skirmunt Aleksander, *okaz drapacza*; Prądzyński Wincenty z Kobierzyska, *nawozy chemiczne*; Fabryka A. E. Stalewskich, *wyroby ceramiczne* i zdunskie; Żółtyński Daniel, *gips surowy* i mielony; K. A. Temler i Szwele, *okazy kory dębowej i kleju*, wraz z deklaracją, że do założyć się mającego muzeum, dadzą wszystko cokolwiek przemysłu garbarskiego się tyczy.

Wystawcy, którzyby chcieli swoje okazy przeznaczyć dla muzeum, zechcą o tem donieść Redakcji „Gazety Przemysłowej“ przy ulicy Chłodnej N° 10.

— W dniu dzisiejszym wyszedł pierwszy numer odrodzonego czasopisma: „Ognisko domowe.“

„Ognisko“ to zagasłe pod redakcją pana Korpaczewskiego, rozpalil na nowo pan Bronisław Przyrembel, któremu życzymy z serca moralnego i materialnego powodzenia.

Pierwszy numer zdobią nazwiska znane i cenione w naszej literaturze: Wojcickiego i Pługa. Ostatni w wierszu zatytułowanym „Ognisko domowe“ w licznych warjantach rozwija temat ten tyle bogaty i tyle sympatyczny. Oto jedna tego wiersza strofa.

Różne na świecie są do szczęścia drogi,  
I różne szczęścia ludzkiego rodzaje;  
Lecz kto chce żywot mieć prawdziwie błogi;  
Niech w imię Boże w pracy nie ustaje,  
By, choć pod strzechą ubożuchną, niską,  
Posiąść domowe ognisko.

Belletrystykę reprezentuje słynny niemiecki powieściarz Gerstaecker. „Ognisko“ pomieszcza jego sceny z życia amerykańskiego p. t. „Przeznaczenia.“

Numer ten dobrze się przedstawia zarówno pod względem treści jak i pod względem zewnętrznego wyglądu. Jestto zasługą drukarni pp. Czerniejewskiego i Burzyńskiego, u których „Ognisko“ jest drukowane. Spodziewać się możemy, że i następne na tej stopie utrzymać się potrafią.

Jest to sprawą i wydawcy i ogółu.

— Wczoraj szarą godziną dźwięczały pomiędzy

drzewami okalającymi cukiernię Saskiego ogrodu przejmujące tony Arfy eolskiej...

Ciche, miękkie, łagodne działały naleyście na nerwy...

Źródłem ich było — ośm kieliszków wodą napełnionych, z których jakiś cudzoziemski wirtuoz za dotknięciem dłoni słodkie wydobywał głosy...

Drżały więc w powietrzu śpiewy Marty i Trubadura, po nich zaś namiętne walce Straussowskie...

Ubożuchny koncertant panował swobodnie nad swym oryginalnym instrumentem, a pieśń płynęła równo i czysto...

I za taką emocję przy czarnej kawie rzucało się na talerz — dziesiątkę!

O sztuko! o artyści! o świecie!

— Przed kilkoma dniami na rogu Jerozolimskiej alei gapił się tłum około arcydzieła pewnego stolara... Imię jego jest Sobolewski.

Sobolewski ma swój warsztatik na Wspólnej ulicy i w chwilach wolnych od ciężkiej pracy trudni się robotami — klatek... Kozik jego nie jest wprawdzie dętem Stwosza, lecz rzeźbi całe zgrabne figurki, pędzel nie jest pędzlem Tycjana, lecz nakłada wiele zgodnych kolorów...

I maszynistą jest także Sobolewski... Więc obracają się młyny, wchodzą do nich osoby, konno i pieszo, a wszystko to poruszane za pomocą wiewiórek, które w środku klatki umieszczone, skacząc po bantach, w ruch wprowadzają maszynę...

Nawet dowcipu nie można odmówić domorosłemu mistrzowi, młyn bowiem jego konstrukcji wyrabia z dziesięciu starych kobiet jedną dziewicę!

Klatek tych pozbyć się chce Sobolewski po najtańszej cenie... Niech kupi kto ma grosz na zbyciu!

— Dziś o godzinie kwadrans na 1 z południa, pokazał się ogień na prawym chodniku na moście żelaznym od strony Pragi.

Zawiadomiono natychmiast prazki oddział straży ogniowej i ten ugasił ogień wsamym jeszcze zaczątku.

Przyczyną pożaru było rzucenie papierosa, z którego iskry dostały się pomiędzy wierzchni i dolny pokład drewniany.

Ponieważ na całym chodniku drzewo jest smołowane i przeciąg powietrza silny, za lada więc rzuceniem iskry może się wszcząć pożar, dla tego też zakaz palenia papierosów w granicach mostu powinien być jak najpilniej przestrzegany.

— (Art. nad.) W „Kurjerze Codziennym“ z d. 30 b. m. wyczytaliśmy odezwę uczestników spółki Jedwabniczej, którzy pragnąc przyjąć udział na mającym się odbyć za dni kilkanaście zebraniu ogólnem, poczuwają się do obowiązku należytego rozpoznania działalności zarządu tejże spółki, zwłaszcza w obec uczynionego wniosku zlikwidowania interesów spółki i rozwiązania jej. Objaw tego zainteresowania się akcjonariuszów daje nam nadzieję, że powtórne zebranie ogólne licznie będzie reprezentowane; że dotychczasowa działalność spółki zostanie należyście oceniona. Mogąca nastąpić skutkiem obojętności likwidacja, równałaby się cofnięciu o cały wiek rozwoju tyle ważnego dla kraju naszego przemysłu. Pomimo nader żywego przebiegu tej publiczności tą sprawą w czasie trwania wystawy, obojętność dalsza akcjonariuszów zniechęcić może te osoby, które świeżo nabrały przekonania o potrzebie poparcia tego przemysłu i krzewienia jego w kraju.

Łatwo zaś przewidzieć coby się stało po rozwiązaniu spółki z licznie nagromadzonemi już po kraju

drzewami morwowemi, które dotychczas pielęgnowane są w nadziei lepszej przyszłości dla jedwabnictwa naszego?... Otóż i my odwołując się do poczucia obywatelskiego uczestników spółki, zachęcamy ich do jak najlichnieszego zebrania się w oznaczonym terminie na dzień 14go października r. b., aby tak wielkiej doniosłości dla kraju naszego sprawa, dla której w poprzednich latach zaci ludzie tyle rozumnej pracy poświęcili, nie poszła na marne.

— Pan Kwiatkowski, artysta warszawskiego baletu, o którym w onegdajszym numerze naszego pisma powiedziano: „dawniej należący do baletu“, jest właściwie dotąd jeszcze czynnym jego współpracownikiem, obecnie zaś bawi w Kijowie dokąd udał się w celu dawania lekcji za urlopem i z upoważnieniem ku temu właściwej władzy.

— Po jarmarku w Łęcznie i Łowiczu, trzeci z kolei walny jarmark na konie przypada dnia 4go b. m. (października,) w Jędrzejowie (gub. kielecka). Trwać on będzie dni ośm.

— Roboty nad zagłębianiem większych rur żelaznych ku rogatom w Alei Jerozolimskiej dziś posunięto już do ulicy Kruczej. Niebawem ukończone już one zostaną, przez co niewątpliwie zyska nie mało ta część miasta.

— Żniwiarka „Warszawianka“, jak donosi „Goniec Urzęd.“, otrzymała dziesięcio-letni przywilej, wydany w Petersburgu na imię pp. Woroncowa-Weliaminowa i Grubińskiego. Oczywiście to nie usuwa wymagania ulepszeń, których potrzebę w tej maszynie wskazały dotychczasowe próby.

— W „Bibliotece Romansów i Powieści“ wydawanej przez pana Koufmana pomieszczoną została wkrótce nader ciekawa powieść Lyttona Bulwera p. t. „Paryżanie“.

— Pani Chicińska jak donosi Kurjer Lubelski, przedsięwzięła wydawnictwo „Albumu Fotograficznego widoków Lublina, z dodaniem tekstu historycznego.“

— Zdawałoby się, że pryncypalne ulice powinny być na szyldach i wystawach należyte mieć napisy, tymczasem w jednej z wystaw na Krakowskim Przedmieściu jak najwyraźniej ogłoszono: *Na Zim piętsze potrzebno panny do szycia.*

— W domu N° 2266 przy ulicy Stawki, Franciszek Grządkowski, rzeźnik, wypadkowo wpadł w kocioł napełniony wodą gorącą i poparzył sobie piersi, szyję i rękę lewą. Grządkowskiego odesłano do szpitala starozakonnych. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od A. P. kop. 40, od owóch chłopczyków kop 50, od Z. W. rs. 3 dla pogorzalców ulicy Miłej od W. N. rs. 1 na instytut w Mokotowie.

— Z loterii fantowej odbytej w Kaliszu na korzyść Osad rolnych w Studzieńcu, wpłynęło rs. 409 kop. 10.

— W dniu 5 października r. b. o godzinie 1-iej z południa, sprzedane będą w kancelarji Szpitala Starozakonnych pozostałe jabłka rajskie nieprzydatne, oraz nierozkupione do religijnego użytku w partjach po 25 sztuk, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

— Dnia 29 z. m., we wtorek, o godzinie 8ej wieczorem, w kościele Śgo Krzyża, pobłogosławionym został przez ks. Gąsiorowskiego związek małżeński pomiędzy panem Wacławem Jankiewiczem, introligatorem, a panną Aleksandrą Kreusch, córką fabrykanta parasoli. —13811—

tarkiewicz jako August Hohendorf doktor, nie był zazdrosnym, i że to bardzo martwiło Cecylję jego żonę pannę Popiel.

Poprosiła więc swojego Stryjaszka Baumanna p. Chomińskiego, ażeby przebrał się za oficera i udawał w oknie, że ją całuje, a to wszystko celem wzbudzenia zazdrości w Hohendorfie Tatariewicz.

Ale ten ostatni, który niewątpliwie musiał widzieć „Przysługę“ tak wybornie w naszym Teatrze Rozmaitości odgrywaną, skorzystał z tej sposobności, żeby pokazać jaką to brzydkią wadą jest zazdrość (ob. początek artykułu) i odzwyczaić ją na zawsze od tego rodzaju wymagań.

Gdyby tę przyswoitą i dość zręcznie napisaną, chociaż bładą i niezbyt oryginalną w pomyśle sztukę, odegrali zwykli jacy artyści, chociażby tacy, którzy z autorem zupełną równowagę utrzymują i tyle mu są winni ile on im, przeszłaby ona niespostrzeżenie i nie byłoby nawet o czem pisać.

Ale panna Popiel, p. Chomiński i p. Tatariewicz dobraawszy sobie w pomoc p. Adlera, wyprawili nam prawdziwy artystyczny koncert.

Hej mój miły Boże, jak to wszystko szło zgodnie, gładko, a składnie! Zdawało się, że artyści bawią się sami, ale najlepszy to podobno sposób gry, bo do tej zabawy pociąga się publiczność cała, tak nieznacznie i niechętnie, iż przychodzi jej żałować, że kurtyna już zapada, i że porzucić jej trzeba miłe obcowanie z te-

mi postaciami, z którymi się przez niespełną pół godziny tak dobrze zapoznała.

Szkoda, że tej publiczności było bardzo niewiele.

Krzesła świeciły pustkami, na galerjach zaledwie pierwsze rzędy były zajęte.

Czyliż na te nieliczne zebranie wpłynął ciężki smutek, jaki ogarnął część tutejszych lubowników igraszek kulisowych, po onegdajszym, ostatecznym na ten rok już niestety rozwiązaniu się z teatrykami ogródkowemi.

A jednak wczoraj do pomocy wyżej wspomnianej małej sztuczce z niemieckiego przetłomaczonej, przybył wielki atleta, Fredro, i to jeszcze w Zemście.

Oj ta Zemsta!

A pamiętacie wy w niej Rychtera, Komorowskiego i Królikowskiego na przemian, Żółkowskiego, i nieodżałowanej pamięci Panczykowskiego, który z roli Dynalskiego utworzył typ niezrównany, zagasły już, może niestety na zawsze.

Wczoraj p. Chęciński przemienił się z p. Rapackim na rolę. Pierwszy grał tym razem Cześnika, drugi Milczka. Niema co mówić, poszło im gładko, bo to obaj wytrawni już artyści, a nawet p. Rapacki w trzecim akcie zrobił nam nie małą przyjemność, wyrobiwszy z roli Milczka postać odmienną, może nieco od poprzedników, ale niemniej dobrze pojętą i konsekwentnie przeprowadzoną.

Zupełną nowością we wczorajszym przedstawieniu „Zemsty“ był występ p. Cybulskiego, b. reżysera teatru prowincjonalnego, w roli Papkina.

P. Cybulski posiada rutynę sceniczną i zdolności niezaprzeczone. Przmioty te lepiejby się zapewne wydały gdyby nie uparta chryпка, która w chwilach zwłaszcza wybitniejszych stawała niepomału na przeszkodzie artyście.

A dodać należy, o czem czytelnicy wiedzą niewątpliwie, że rola Papkina przedstawia niepomiernie trudności dla aktora, który ją przedstawia.

Nie mówiąc już nic o porównaniu które się samo z siebie nastęcza, Papkin pokazuje się od początku do końca w tak przesadnym świetle, że artyście wielce jest trudno uniknąć karykatury, która w dziełach poważnych jest znieniem sztuki.

Trzeba niezwykłej miary w wydatkowaniu efektów komicznych i ogromnej umiejętności scenicznej, żeby utrzymać się w harmonji z innymi żywiołami w skład sztuki wchodzącami.

Pan Cybulski zrozumiał to; w wielu miejscach trzymał się dobrych wzorów, w całości zaś nastrojał się do ogólnego tonu. Słowem, gdyby nie wyżej wspomniona chryпка i jakaś widoczna obawa łatwa do wytłumaczenia przy tak ciężkiem zadaniu, byłby Papkinem zadowolającym. A to już wiele, bo prawdziwa oryginalność artystyczna która bierze sama inicjatywę w roli i narzuca ją publiczności, nie tak łatwo wyrasta na deskach scenicznych w naszych ciężkich czasach.



## KRONIKA LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Od pewnego czasu „Revue des deux mondes“ pewnym widocznie upodobaniem zamieszcza w dziele powieściowym nowelle pana Sacher-Masocha dość ładnego autora, który będąc lwowianinem z pochodzenia, w języku niemieckim wylewa prowincjonalną żółć — i sam podobno swoje utwory dla czytelników „Revue“ na francuzką mowę tłumaczy.

Pan Sacher-Masoch, ma więc „nie jedną cęgiwę na swym łuku“ jak opiewa przysławie francuzkie; wątpimy jednak, ażeby z tego jedynie powodu, jedno z najważniejszych wydawnictw francuzkich opiekowało się z taką troskliwością, pisarzem, który zaledwie w Niemczech, mógł sobie przelotną zjednać popularność.

Uprzejmość „Revue de deux mondes“ ma dwie inne przyczyny. „Przegląd dwóch światów“ wlicza naturalnie Galicję do jednego ze światów — i udziela wspaniałomyślną gościnność „opowiadaniom na tle obyczajów galicyjskich“ — bo taki ogólny tytuł nosi większa część powiastek pióra pana Sacher-Masocha.

I oto czytelnicy dwóch światów, dziwnych dowiadują się rzeczy o obyczajach Galicji, od tego niemiecko-francuzkiego Galicjanina. Wystawcie sobie nowożytny pesymizm, którego pan Sacher-Masoch, jest bałwochwalczy wielbicielem, zaprawny jadem na którego tle przesuwają się mrzonki socjalne i filozoficzne autora obleczone w postaci ludzkie dyszące tylko nienawiścią i ślepymi instynktami natury. Znajdzie się tam wszystko w tych pseudo-studjach: i „nirvana“ Schoppenhauerowska i „bezwiedna wola“ Hartmanna i wybór piciowy Darwina — wszystko oprócz Galicji, której uczciwa ziemia służy za widowię chorobliwym harcom fantazji autora.

Galicja pod piórem pana Sacher-Masocha wygląda jak obszary Far-Westu amerykańskiego, opisane przez Bret-Harta: jest pewne pokrewieństwo w cudacznym rysunku postaci u obu pisarzy, w dzikim kolorycie obrazów, w realistycznym poczuciu piękności natury, nawet w talencie — bo talentu odmówić nie można panu Sacher-Masochowi. Ten jest prawdopodobnie drugi tytuł, któremu p. Sacher-Masoch zawdzięcza poparcie „Revue des deux mondes“.

Jeżeli jednak oba powyższe powody nie dostateczne w naszych oczach usprawiedliwiają galanterję pisma francuzkiego dla autora „opowiadań na tle obyczajów galicyjskich“ — to trudniej jeszcze nam zrozumieć podobki jakie skłoniły jedno z naszych pism tygodniowych, do zamieszczenia w swoich szpaltach najgorszej powieści Sacher-Masocha: „Chłopska sprawiedliwość.“ Czyżby istotnie zbrakło nam już pisarzy studujących obyczaje Galicji? i czy znajdujemy się w smutnej konieczności uciekania się w tym celu do przekładów z przekładów?

*Est et ab hoste doceri*, mówi wprawdzie łaciński aforyzm — wątpimy jednakże, ażeby w tym razie czytelnik mógł się czegoś pożytecznego od takiego nieprzyjaciela nauczyć.

Jako próbkę obyczajów galicyjskich przedstawia nam autor przeniesione na grunt tamtejszy amerykańskie prawo *lynchu* i zastosowane do uorganizowanej szajki złodziej przez włóścian całej gminy. Bohaterem złodziejem jest naturalnie Polak Stawrowski, — który przy końcu, przebrawszy miarę swoich sprawek, ginie wraz z całą zgrają swoich towarzyszy, zarąbany w karczynie z wyroku zgromadzonych na egzekucję włóścian.

Autor lubuje się po trosze w tej grozie rzezi i morderstwa, nadaje jej nawet pewną powagę dramatyczną. Nie należy jednakże sądzić, że czyni to pod wpływem jakiegoś zakwasu demokratyczno-socjalnego. Pan Sacher-Masoch jest tylko obojętnym widzem tego co się dzieje, a uosobiwszy się w postaci właściciela majątku, który rzecz całą opowiada, — ma stosunki i tu i owdzie i między gromadą chłopską i z szajką złodziejską; uwija się wszędzie jak gdyby pozostawał poza obrebnem wszelkich węzłów i stosunków społecznych. Ożywia się tylko wtedy, gdy mu się nasuwa pod pióro jeden z tych szatańskich typów niewieścich, który jak Teodozja w „Chłopskiej sprawiedliwości“, jest wcieleniem klątwy cięższej nad rodzajem ludzkim, pod formą popędu płciowego (innej miłości p. Sacher-Masoch nie uznaje); lub kiedy w obrazach zniszczenia i brutalnej walki instynktów zwierzących dowieść może zwycięzko Hobbesowskiej maksymy: *homo homini lupus!*

Takie to studia nad „obyczajami galicyjskimi“ mają służyć za strawę czytelnikom jednego z tutejszych pism tygodniowych. Są rzeczy na ziemi i w prasie, o których nie śniło się żadnemu rozsądnemu czytelnikowi.

+ Jutro, jako w wigilję imienin ś. p. Franciszka Zewald, Naczelnika w b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, odprawiać się będzie Wotywa o godzinie 9tej z rana, w kościele Sgo Antoniego, przy u-

licy Senatorskiej; na którą pozostałe dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. —13795—

+ Jutro odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne o godzinie 9tej z rana, za duszę ś. p. Franciszka Słomińskiego, w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie; na które pozostałe córki, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —13823—

+ W dniu wczorajszym zasnęła w Bogu ś. p. Agnieszka z Lewandowskich Trzaska, wdowa po Kontrollerze b. Kassy Gubernialnej Warszawskiej, przeżywszy lat 70. Pozostałe dzieci i wnuki ciężkim smutkiem dotknięci po stracie ukochanej matki i babki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo jutro, t. j. w sobotę, w kościele Śtej Anny, na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10ej z rana odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski z tegoż kościoła w dniu następnym, t. j. w niedzielę, o godzinie 4tej po południu.

+ Mania Ulatowska, córka Urzędnika Ignacego i Franciszki z Czajkowskich małżonków Ulatowskich, przeżywszy lat cztery, wczoraj zmarła. — Zaprasza się Krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok, jutro, to jest w sobotę, z domu N° 41, przy ulicy Chłodnej, o godzinie 1szej z południa, na cmentarz powązkowski. —13,851—

## Wiadomości Polityczne.

Wiadomy już jest obecnie wynik wyborów w Angers. Mimo zabiegi administracji, kandydat urzędowy pobity został w dep. Maine-et-Loire.

P. Maillé, kandydat republikański wybrany został większością około 4,000 głosów.

Dzienniki republikańskie obchodzą z radością zwycięstwo swego stronnictwa, przypominając, że nie tylko zwyciężyli kandydata koalicji w warunkach najniepomyślniejszych, ale nado, że tryumf ich zmusza siedmiolate do rzucenia się stanowczo w objęcia bonapartyzmu, jeżeli septennialści nie zechcą zdecydować się na rzeczpospolitą. Cofanie się partji pośrednich ujawnione już przez powstrzymanie się od głosowania czystych legitymistów, którzy nie chcieli przyłączyć się do pana Bruas, coraz wyraźniej na jaw wychodzi w ruchu wyborczym we Francji. Tam, gdzie niebawem po wypadkach 1870 r., kandydaci republikańscy zgromadzili zaledwie 20 tysięcy głosów, p. Maillé, pomimo potwarze, wystawiające go jako stronnika zasad i czynów komuny, pomimo nacisk administracyjny, pozyskał przeszło 50,000 głosów, to jest tyle, ile mieli razem przy pierwszym głosowaniu dwaj jego przeciwnicy. Wprawdzie organa siedmiolatcy przyznają, że wybrany jest „uczciwym człowiekiem“, który według ich zdania, będzie w kłopotcie, wybierając między „różnymi grupami“ wysyłającymi go do Wersalu, ale szczególnie gniew ich wymierzony jest przeciwko postawie legitymistów. Legitymiści to narobili wszystkiego złego, oddzielając się od konserwatystów. Niechże powrócą do owczarni, a wszystko da się jeszcze naprawić. Szczęściem dla Francji, to wezwanie słaby znajduje oddźwięk, jeżeli sądzić mamy z tonu organów prawicy, które słusznie chwala swoich współwyznawców w Maine-et-Loire, że nie chcieli podać ręki imperjalistom.

Pan Thiers przedłużył o jeden dzień swój pobyt w zamku K. Périer, gdzie przyjmował najznakomitsze osobistości z Grenoble. Do Turynu przybył w poniedziałek.

W rozmowie z gośćmi w zamku Vizille, p. Thiers dość długo wyjaśniał swoją politykę, którą streściłby można w tych słowach: „skoro monarchia jest niemożliwą, utrwalmy rzeczpospolitą — a utrwalmy ją szczerze“.

Król Wiktor Emmanuel przyjmował w niedzielę w Medyolanie posła hiszpańskiego p. Rancès, który mu doręczył swoje listy uwierzytelniające. Posłuchanie miało wyraźną cechę uroczystą, odbyło się w obecności księcia Humberta, ministra spraw zagranicznych i prezydującego w radzie ministrów. Wyszedłszy z posłuchania minister spraw zagranicznych oddał wizytę p. Rancès.

Wszystkie dzienniki angielskie zajmują się obecnie nową rozprawą p. Gladstone o rytualizmie ogłoszoną w *Revue contemporaine* i będącą w związku z ostatnim projektem do prawa uchwalonym w Parlamencie w celu powstrzymania postępu formalizmu rzymskiego w obrządkach kościoła anglikańskiego. Niedawno wydarzone przejście na katolicyzm lorda Ripona, jednego z dawnych towarzyszy p. Gladstone, i zarzuty stawiane często temu ostatniemu o tajemne sympatje dla kościoła rzymskiego czynią tę pracę bardziej jeszcze zajmującą. Ku wielkiemu żądowoleniu wyznawców czystej doktryny anglikańskiej, były pierwszy minister odsuwa się od *puseyitów*, nader wpływowych w świecie arystokratycznym i stwierdza kategorycznie niemożliwość zromanizowania kościoła urzędowego.

Rząd ottomański zamyśla jak się zdaje o poważnych reformach w skarbowości. Pożyczka i utworzenie nowego banku cesarskiego mają stanowić pierwszy krok na drodze tych reform. Na nieszczęście, właśnie sekt chrześcijańskich, co chwila stoją na przeszkodzie sprawom najważniejszym. Po armeno-katolikach, prawniwni greccy i rossyjscy wszczęli nowe spory o klasztory na górze Athos. Porta, jak zwykle w podobnych razach, rozpoczęła od nakłaniania obu stron do polubownego załatwienia kwestji. Po kilku bezowocnych zgromadzeniach delegatów kościoła prawowiernego, patriarchy zdołał przeprowadzić w zasadzie projekt kompromisu, ochraniający drażliwość jednych bez narażenia praw drugich. Jeżeli jednak rady i napomnienia patriarchy nie wystarczą do przywrócenia spokoju, — prawdopodobnie dekret cesarski spór podawnemu rozstrzygnie.

Ważniejsze jednak niebezpieczeństwo wyraża w tej chwili Turcji. Wiadomo że sułtan nosi się z myślą zniesienia porządku następstwa tronu uświęconego w Koranie i w tradycjach państwa muzułmańskiego — i że na następcę tronu zamierza wyznaczyć Jussufa Izzedina swego najstarszego syna.

Akt taki który w rodzinie wice króla egipskiego przeszedł niepostrzeżony, mógłby w Turcji dać hasło do wypadków wielkiej doniosłości.

## Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 2 października, g. 12 w południe.

Paryż 1go. — Pogłoski o zmianach ministerjalnych nie sprawdzają się. W komissji nieustającej reprezentant krańcowej prawicy interpeluje w sprawie Orenoku i o politykę względem Hiszpańi. Minister sprawiedliwości oświadcza, że w nieobecności Decazes'a nie jest kompetentnym do odpowiadania w tych kwestjach, nie uprzedzono go bowiem, że takie zapytania będą mu postawione. Lewica interpelowała o politykę wewnętrzną.

— W dniu 4tym października r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 10tej zrana, w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności pod Nr. 370 (56) przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście położonym — odbędzie się ogólne czwarte kwartalne posiedzenie członków Archikonfraternii Lilerackiej, na które Seniorowie dostojnych Protektorów i Współ-Braci o godzinie wyżej wskazanej uprzejmie zapraszają. —1—2—

— W urządzonym Domu Bożym przez Nad-Kantora Jakóba L. Weiss, w pałacu Krasieńskich za Żelazną-Bramą, są jeszcze do nabycia miejsca na nadchodzące Święta. Zgłosić się po takowe można do mieszkania tegoż, przy ulicy Nalewki N° 8. (1—2) —12,720—

— Pomiedzy okazami dostarczonemi na tegoroczną wystawę po za konkursem, znajdowały się wyroby szewckie. Nie było ich wiele, jednakże niektóre, szczególnie obuwia damskiego, odznaczały się prawdziwymi zaletaniami.

Zwiedzający wystawę przypominają sobie zapewne pawilon jedwabniczy, a w nim szafę ze składem damskiego obuwia p. Florentyny Aleksandrowicz. Pełny raz okiem na nią rzucili była zawsze otoczona licznymi spektatorkami, które nie szczędziły pochwał gustowi, dobroci i taniości wyrobu.

Były tam trzewiki od 2 do 15 rs. najrozmaitszych fasonów i gatunków, a wszystkie foremne i starannie wykonane.

P. Fl. Aleksandrowicz prowadzi swój zakład bardzo niedawno a pracowniczkami w nim są same kobiety, wykwalifikowane w obranym zawodzie.

— W szkole 3 klasowej realnej przy ulicy Leszno Nr. 25 są jeszcze miejsca dla uczniów przychodnich i pensjonarzy. Ludwik Wyroźniński.

— 2—3 — —13695—

— Dr med. Neugebauer, powrócił z zagranicy. (1—1) —13825—

— Dr Wolpert, przy ulicy Dzikiej pod Nr 24 zamieszkały, powrócił z zagranicy i przyjmuje u siebie chorych od godziny 4ej do 6ej po południu *codziennie*. (1—2) —13744—

— Wiktor Kronenberg, Kandydat Praw, Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Niecałą, Nr 4. Przyjmuje od godziny 4ej do 7ej. (1—4) —13798—

— Zakład Rękodzielniczy dla Kobiet ma honor zawiadomić, że naukę buchhalterji dla 3go kompletu będzie wykładać buchhalter p. Guzadzowski, magister nauk matematycznych, pod kierunkiem pana Rutowskiego, buchhaltera głównego Banku Polskiego. Pannie mogą się zapisywać, gdyż są jeszcze wakanse. (1—1) —13833—







**KSIĘGARNIA**  
**G. SENNEWALDA**  
przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).  
Otrzymała na Skład główny:  
**Gorzelański Ks. M.**  
**Katechizm Większy**  
cena kop. 45, z przesyłką kop. 60.  
Nabyć można we wszystkich Składach  
w kraju i zagranicą. —13243—3—3

Z powodu zwinienia **Magazynu** i pozostawienia li tylko **Warsztatu** do wyrobu obowią  
**Wyprzedaje się po cenach**  
**zniżonych,**  
tak detalicznie jako też hurtownie całkowity zapas gotowego obowią **Damskiego, Męskiego i Dziecinnego** **W MAGAZYNIE** pod firmą

**K. BOBROWSKI I MÜLLER**  
Rymarska Nr 12,  
obok Braci **Lesser**.  
Tamże są do odstąpienia utensylja sklepowe jako to szafy, kontuar etc.—12380—

Nakładem Księgarni **C. Lewickiego** i **S. i K. Krakowskie-Przedmieście** Nr 410, wyszło 2-gie wydanie dzieła Elizy Orzeszkowej, pod tytułem  
**Kilka słów o Kobietach,**  
z przedmową autorki. Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20. —13703—1—3

**Nr 7 NIWY**  
wyszedł z druku i zawiera: Społeczny trójkąt Stronina, p. Józefa Długosza Kand. n. pr.—Korespondencja Mickiewicza, p. Dra P. Chmielowskiego.—Ultimo nowella Spielhagena.—Blizsze określenie życia podług H. Spencera, p. Dra W. Kosmowskiego.—Obecny stan i potrzeby naszego przemysłu, p. Jana Jeleńskiego.—Listy ze Szawcaryji T. T. Jeża II.—Sporządzenie, Rozbiory i Doświadczenia, p. Juliana Ochowicza.—Rozbiór Gramatyki Malinowskiego, p. Dra Baudouin de Constenay.—Sprawy bieżące, p. Bolesława Prusa.—Przegląd piśmiennictwa zagranicznego, p. Mag. Ad Ant. Kryńskiego.—Drobne Nowiny.—Listy i Odpowiedzi.—Cena kop. 30. —13716—1—1

**Kroniki Rodzinnej Nr 19,**  
wyszedł z druku i zawiera: Zadanie prawa międzynarodowego i obowiązki stron wojujących p. Dra Ant. Białeckiego, Prof. Uniw. Warsz. (c. d.)—Heracyusza Epodon, Pieśń K, przekład K. Bujnickiego.—Silva rerum.—amietnik Fel. Zubińskiego, podał Wł. Chomętowski (c. d.)—Korespondencja z pow. Lidzkiego p. Kamille z Narbuttów Jurewiczową.—Sumienny Konkurent, studjum karnawalowe, p. Jana Zachariasiewicza Część II.—Wiad lit. Praktyczny wykład nauki języka polskiego, przez Józefę Kamocką, p. L. S. W. —13759—1—1

**Z OPERY**  
**MAŁY FAUST**  
wyszedł na fortepian  
**Quadrille, przez A. Jacobi.**  
Cena kop. 30.  
**STEFANIA POLKA**  
przez **A. Jacobi.**—Cena kop. 22 1/2.  
Nakładem **Juljana Müllera,** ulica Senatorska, wprost parafji S-go Antoniego Nr 18. —13680—1—3

W dniu 24 Września (6 Października) 1874 r., o godzinie 10-ej z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, sprzedana będzie w drodze przymusowego wywłaszczenia

**NIERUCHOMOŚĆ**  
Nr 2781 w Warszawie, przy ulicy Aleksandrja. Licytacja zacznie się od Rs 9,319 kop. 68 i pół jako 2/3 części szacunku taksa biegłych wykrytego. Wadium Rs. 1,000. Warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału lub u podpisanego obrońcy popierającego sprzedaż, przy ulicy Długiej pod Nr 16 wprost Cerkwi, w domu W-go Jentys zamieszkałego.  
**Ksawery Smoleński,**  
—13826—1—2 Patron.

**BANK POLSKI**  
Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Października r. b. i następnym, od godziny 11 z rana, odbywać się będzie w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja, na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych, a w właściwym czasie nie wykupionych.  
Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.  
Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu **Roguski.**  
Naczelnik Kancellarji, **A. Rajzacher.**  
1—1 — 13773

**KOMITET**  
**c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego.**  
obwieszcza niniejszem, że postanowił urządzić w pierwszej połowie Czerwca 1875 r., powszechną targową wystawę rolniczo-przemysłową w Krakowie.  
Blizsze szczegóły później ogłoszone zostaną.  
Kraków 8 Września 1874 r.  
Prezes **H. Wodzicki,**  
Sekretarz **J. M. Jawornicki.**  
—13312—3—3

**NAUCZYCIELKA**  
z wyższym patentem gimnazjalnym, pragnie udzielać lekcje przedmiotów klasycznych, i języków: polskiego, ruskiego, niemieckiego i francuzkiego. Tamże wiadomość o lekcjach angielskiego, za umiarkowaną cenę.  
Wiadomość: Jerozolimka Nr 25, mieszkanie Nr 16. —13792—1—3

**NAUCZYCIEL**  
potrzebny zaraz na profincja, znający klasyczne przedmioty, konwersacją niemiecką i ruską, z wynagrodzeniem od 300 do 400 rs. Tamże jest do umieszczenia **Rządca dóbr** posiadający chlubne świadectwa z znakomitszych majątków w Królestwie.—**Panna** życzy pracować w Magazynie, jedynie za udzielenie lekcji kroju. Wiadomość w Rekomendacji **Emilji Dobieckiej.** Nowo-Senatorska Nr 5 domu. —13598—2—3

Potrzebny jest do czterooddziałowej szkoły elementarnej na prowincji  
**NAUCZYCIEL**  
mający odpowiednie kwalifikacje i posiadający gruntowną znajomość języków: rosyjskiego, polskiego i niemieckiego. Blizsza wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. —13578—2—3

**Stal angielska** w najlepszym gatunku.  
**RURY** żelazne kute, z mufkami do rozprowadzania pary, wody i gazu wszelkich wymiarów, poczynając od 1/8 cala średnicy wewnętrznej. Rury te kosztują w porównaniu z rurami miedzianymi tychże samych rozmiarów, tylko połowę tego co te ostatnie.  
**Łączniki i odnogi** wszelkich wymiarów, odpowiednie do tychże rur.  
**Rury żelazne kute** do pary, od 3 do 24 cali średnicy, z szajbami, używane także powszechnie przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą, o połowę tańsze od rur miedzianych.  
**Wszystkie mosiężne przybory** do rozprowadzania gazu np. beki, kraniki przelotne kraniki do rurek gummowych i t. p.  
**Rury ołowiane** różnych wymiarów funt po 14 kop.  
**Rury ołowiane** wewnątrz cynowane, cyną wykładane.  
**Rury cynowe** różnych wymiarów, funt po rs. 1, polecają  
**Kraft et Kuksz.**  
22—0 — 8820 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Magazyn nasz zaopatrzony w świeżą  
**GARDEROBĘ MĘZKĄ**  
jak również sukna i korthy. obstalunki obok akuratności i gustu, wykonywa szybko po cenach niższych lub wyższych, stosownie do żądań Szanownej Publiczności.  
**S. MAGNUSKI I SPÓŁKA**  
ulica Miodowa, Nr 489e, wprost Sądu Appellacyjnego. — 13435 — 3—6

Potrzebna jest na prowincji  
**PANIENKA**  
od lat 12 do 15, rodowita francuzka, do towarzystwa dwóch w tym samym wieku dziewczynek, lub też do wspólnej nauki, może być nawet w charakterze bony. Blizsza wiadomość udzieli W-ny Kapitan Rosset, zamieszkały na Nowym-Swiecie, gdzie Straż ogniowa. —13458—2—3

**OSOBA**  
kompletnie usdatniona w krawiecczyźnie, umiejąca szyc na maszynie, czasą, wykwinąć prać koronki, poszukuje miejsca w znacznym domu za Paung w Warszawie lub na prowincji. Adres uprasza się zostawić w Redakcji tegoż pisma, pod lit. A. Z. —13584—2—3

**NAUCZYCIEL**  
życzy sobie mieć pokoić z meblami i usługą za udzielanie **niemieckiego języka** godzinie dziennie. Za wyższe wynagrodzenie może udzielać 2 i 3 godziny. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. J. —13591—2—3

**Guwernantka Francuzka,**  
(nie Bona), opatrzona chlubnymi świadectwami, jest do natychmiastowego umieszczenia na wieś, u **prof. G. de Préchamps,** ulica Długa Nr 23 (Eldorado). Tamże są dane są dwie **BONY** francuzkie po rs. 200. —13710—2—3

**Żądane są Guwernantki Polki i Francuzki,**  
u **Prof. de Préchamps.**  
**Ulica Długa 23 (Eldorado).**  
—13415—3—5

Potrzebny jest  
**STUDENT**  
Uniwersytetu wydziału Matematycznego, do przygotowania ucznia do 5 klasy Gimnazjum Realnego. Wiadomość: ulica Ślińska Nr 1461, mieszkania 4. —13793—1—1

**Poszukuje się OSOBA**  
płci żeńskiej, do nauki języka włoskiego na wspólny koszt. Wiadomość: ulica Złota Nr domu 10, mieszkania Nr 17, 1-sze piętro. —13525—3—3

**OSOBA**  
w sile wieku, która wychowywała, dzieci opatrzona chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca Bony lub do Zarządu domu. Wiadomość u Rządcy Domu Nr 26 przy ulicy Ś to Jerskiej, wprost Ogrodu Krasińskiego. —13817—1—1

**OSOBA**  
odjeżdżająca za tydzień, własnym powozem do Lublina, życzy sobie znaleźć na wspólny koszt towarzyszkę. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 10, na 1-m piętrze, w mieszkaniu Doktora. —13794—1—3

**OSOBA**  
przybywająca z Prus, posiadająca akcent w soki języka niemieckiego, udziela konwersacje w tymże języku. Adresa pozostawiać można pod lit. M. H., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —13355—5—6

**Osoba młoda,**  
posiadająca patent z ukończenia Gimnazjum żeńskiego, oraz świadectwo Zakładu rękodzielniczego dla kobiet jako wykwalifikowana Buchhalterka, poszukuje posady Kassjerki lub Buchalterki w jednym z porządniejszych zakładów handlowych lub przemysłowych w Warszawie. Reflektanci raczą zostawić adresa w Redakcji Kurjera pod lit. H. Z. —13550—

**OSOBA**  
zamieszkała przy ulicy Tamka Nr 33, mieszkania 5, życzy pobierać lekcje języka włoskiego i polskiego. Uprasza o zgłoszenie się pod numer wskazany. —13827—1—1

Potrzebny jest  
**UCZEŃ**  
moralnego prowadzenia lat 14—15, do nauki kroju rękawiczek. Wiadomość w Magazynie Nowości L. Jeziorowskiego, Nowy-Swiat Nr 41. —13669—2—2

Potrzebna jest do handlu  
**PANNA**  
przyjemnej powierzchowności. Wiadomość w Restauracji Alhambra ulica Miodowa. —13665—2—3

**PANNA**  
uzdatniona w robieniu sukien, potrzebną jest zaraz. Ulica Widok Nr 1, mieszkania Nr 26, pierwsze piętrze. —12610—3—3

**MŁODZIEŃC**  
dobrego prowadzenia, który już był jakiś czas w aptece, lub też posiadający odpowiednią kwalifikację na ucznia, może mieć miejsce w Warszawie. Wiadomość blizsza w składzie materiałów Aptecznych W. Spiess obok Ratusza. —13580—2—3

Potrzebne są zaraz  
**BONY**  
Francuzka i Niemka na wieś. Wiadomość w Rekomendacji, ulica Bednarska Nr 19. —13810—1—1 **Cecylja Sokolowska.**

**FRANCUZKI I NIEMKI,**  
Nauczycielki i Bony, są do natychmiastowego umieszczenia, oraz Nauczyciel Niemiec. Wiadomość u pośredniczącej **B. Lipińskiej.** Nowy-Swiat Nr 30. —13542—4—1

**Czeladnik Introligatorski**  
żadany jest do Zakładu, katolik lub starozakonny, miejsce stałe, zgłosić się może pod Nr 34 róg Złotej i Marszałkowskiej. —13672—2—2

**RS. 100.**  
Ofiaruję temu **Kto wynajdzie** dla mnie **Posadę Prywatną** z wynagrodzeniem rocznie rs. 400 albo 300 z mieszkaniem i kuchnią. Posada ma być przy fabryce, kantarze lub biurze prywatnym, dla prowadzenia rachunków i buchalterji. Zgłosić się ulica Niecała Nr 12, mieszkania 22. Pod literami J. R. —13,533—3—6

**Skład Maki i Legumin** Stefana Grütz-macher, róg ulicy Marszałkowskiej i Złotej Nr 34, otrzymał w komis orientalną **Sułtańską Kawę Figową** i **Cykorje** Wiedeńską z fabryki Gustawa Ritter, które sprzedaje po cenach fabrycznych, stałych. —13729—2—3

**OSOBA**  
życząca się zająć przygotowywaniem dwóch chłopczyków do Szkół rządowych, oraz u dzieleniem lekcji na fortepianie, może znaleźć miejsce na wsi. Wiadomość przy ulicy Nalewki, pod Nrem 27, u stróża. —13799—1—1



### Jezyka Niemieckiego

powróciwszy do Warszawy po 4-miesięcznej niebytności udzielam nadal w konwarsacji z wykładem według najnowszej swej własnej metody, tudzież **korrespondencji handlowych** gwarantu ac za postępowanie po 50 lekcyjach. (Ulica Elektoralna Nr 19, drzwi 2 wprost bramy, parter, w domu do 10 zrana. **Platon A. v. Reussner.** -13132-3-6

### PANIENKI

uczyszczające do Gimnazjum i innych Zakładów naukowych, na mieszkanie w przyzwoitym domu, - podejmując się stosownie do życzenia Rodziców lub Opiekunów konwersacji w językach: ruskim, francuskim i niemieckim, muzyki i wszelkich robót kobiecych. Korreptycje udzielane będą przez Osoby posiadające wyższe patenta. Warunki przystępne. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 na 2-giem piętrze Nr 14 mieszkania u panny **Juty.** -13376-3-3

### DO WSPÓLNEJ NAUKI

Poszukują się jedna lub dwie dziewczynki w wieku od 6 do 10 lat.

Nauki wykładane są przez osobę wykwalifikowaną, Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 9. -13654-2-3

W Zakładzie zegarmistrzowskim **F. Bezier** przy ulicy Miodowej Nr 486, może znaleźć zaraz miejsce

### UCZEN

dobrego prowadzenia się, któryby ukończył 3 lub 4 klasy. Wiadomość o warunkach na miejscu. -13780-1-3



### OGRODNIK,

który był we Środę rano przy ulicy Widok Nr 1 domu, mieszkania 11, niech się zgłosi do zgody tamże. -Potrzebni są tamże ogrodnicy. -13800-1-1

Potrzebna jest

### GOSPODYNI

na wieś. Wiadomość na Nowolipiu Nr 28, u stróża domu. -13819-1-3

### Rządca i Gospodyni,

poszukują obowiązku na wieś, a że bezdzietni, to na stół dworski, od 1-go Października r. b., ma świadectwa chlubne z praktyki za lat 25. Wiadomość w składzie papieru W-go Bolcewicza, ulica Nowy Świat Nr 41. -13543-2-3

Ktoby potrzebował dawać stale

### DO PRZEPISYWANIA,

w języku polskim lub ruskim, wyciągi z akt, wyroki sądowe i tym podobne papiery lub mieć ich tłumaczenie w tychże językach, za umówionem wynagrodzeniem od arkusza, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. -13813-1-3

Potrzebny jest kapitał, od **Rs. 2,000 do 3,000**, do interesu przemysłowego, pewnego, i dającego wszelką gwarancję powodzenia. Oprócz procentu od kapitału, wypożyczający, może znaleźć za odpowiednią zapłatę miejsce kasjera lub buchhaltera, albo gdyby to była osoba płci żeńskiej, zając się całym zarządem domu. Wiadomość w składzie Maki i Kaszy przy rogu ulic Marszałkowskiej i Złotej Nr 34. -13832-1-3

**Rs. 300,**

ktoby miał do wypożyczenia na rok jeden, w procencie daje się Pokoik przy familji na mieszkanie, przytem pewna gwarancja. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami C. C. -13588-2-3

Kapitały **2,000, 6,000, 5,000** i inne, są do wypożyczenia na hypoteki domów muryowanych na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 725, ulica Leszno na 2-giem piętrze od fronta, numer 14 lokalu, rano do godz. 9-ej, w południe od 1-ej do 3-ej. -13567-2-3

### Nadzór Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego,

uprasza Szanownych Interessentów, aby kwiaty na przezimowanie, sami do Ogrodników oddawać raczyli; kwiaty te bez pokwitowania wydane nie będą. -13401-2-3

### Lekcje kroju Sukien i Okryć Damskich,

wyuczam najłatwiejszym sposobem w mieszkaniu mojem, lub też po domach prywatnych i na pensjach. Dla prędszego pojęcia udzielam książeczki z rysunkami i linijki. Przytem podejmuję się wszelkich robót damskich. Tamże potrzebne są **PANIENKI** do nauki, ze wszystkiem, za umiarkowanym wynagrodzeniem. - **J. Wojniakiewicz**, Nowy Świat Nr 62. -12182-7-10

Jest do sprzedania w mieście Częstochowie, przy ulicy Panny Marji

### DOM

narozny, dwupiętrowy, masiv murywany, blachą kryty, z obszernym ogrodem i zabudowaniami gospodarskimi. Bliższa wiadomość w księgarni **Leopolda Kohn** w Częstochowie. -13689-2-4

### Bazar Stowarzyszenia Spożywczego „MERCURY,”

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, przyjmuje do sprzedaży rozmaite przedmioty nowe lub używane.

Obecnie znajdują się na sprzedaż meble używane, porcelana, szkła, lustra, skrzypce i basetla, klatka dla papugi, wanna cynkowa, suknie, okrycia i inne do ubioru służące przedmioty, a także olejodruki nowe, przedstawiające Chrystusa i Matkę Boską po rs. 3 za sztukę, obrazy te, są także do nabycia w sklepie Nr 2, przy ulicy Podwal Nr 17. -12800-3-4

Poszukuje się

### DZIERŻAWA

z niewielką przestronią dobrego gruntu, w dogodnych warunkach, przy trakcie lub kolei żelaznej, w cenie rocznej do 1,000 rubli, może być z inwentarzem. Uprasza się o wiadomość pod adresem W. L., w Warszawie, ulica Przejazd Nr domu 5, mieszkania Nr 2. -13831-1-3

### Są do sprzedania po cenie kosztu piękne DWIE SUKNIE

jedwadne, przywiezione z Paryża. Jedna pompadur łokci 32, po rs. 3 łokieć; druga biała faille około 26 łokci po 2 i pół rs. łokieć. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 70, mieszkania Nr 2. -13484-3-3

### Bardzo Tanio!

Są do sprzedania garnitury mebli, nowe i używane, wysłane i pokryte rypsem różnego koloru, oraz inne meble, są gotowe materace włosienne i na sprężynach wszelkie przerabiania i zamiany mebli przyjmuje, na prowincję wraz z dokładnym opakowaniem, po cenach dotąd niepraktykowanych, o czem się można przekonać na miejscu. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera **L. Brenert** -13488-4-6

Jest do sprzedania za przystępną cenę

### Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się ze stołu, kanapy, 2-ch foteli, 6 krzesel. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 47, mieszkania Nr 5, wprost bramy, na dole. -13748-2-3

### PARA OGIERÓW

skarogniadych po lat 7, rosnących, spokojnych, ujeżdżonych, w parze i pojedynczo, zdalnych do rozplodu, do sprzedania razem lub pojedynczo. Ulica Chłodna Nr 17. -13478-5-6

Jegomość przypadkowo z osoby znany, jadący 24-go Września, pociągiem pośpiesznym z Wystawy rolniczej, z Warszawy do Piotrkowa, wysiadając na tejże stacji, przez pomylkę w miejsce swego zabrał obce

### zimowe ciemno-granatowe PALTO.

Uprasza się więc o zwrot owego palta na ręce zawiadowcy stacji Piotrków, gdzie zamienione również odebrane być może. -13796-1-3

## PRALNIA WIEDENSKA

w Warszawie.

Mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że obok Pralni urządziliśmy fabrykę bielizny, w której wyrabiamy z wszelką dokładnością bieliznę męską, damską i dziecięcą **Kantor Pralni Wiedeńskiej (Rymarska Nr 14)** niezależnie od przyjmowania bielizny do prania, zajmuje się także sprzedażą takowej i zaopatrzonej jest w znaczny wybór: Koszul białych webowych i kolorowych, oraz najwięcej za granicą noszonych Szyrtyngowych Kołnierzy i Mankietów męskich i damskich, Garniturów damskich najnowszych fasonów i w ogóle we wszelkie artykuły w zakresie handlu bielizną wchodzące.

3-3 - 12759 - Zarząd Pralni Wiedeńskiej.

### Dla Panów Kupców!

Hurtowa sprzedaż Wyrobów St. Petersburgskich Chemicznego Laboratorjum, została otwartą w Petersburskim Magazynie na rogu ulicy Święto-Krzyżkiej i Nowego Światu. 4-10 - 12548 -

BARBAT 30%

BARBAT 30%

### Główny Skład Zegarków Genewskich

ORAZ

Bizuterji imitacji francuzkich

### M. J. AUGUSTYNOWICZA

przy rogu ulic **Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia** Mr 412a, dom dawniej Bayera, POLECA:

Wielki wybór Zegarków złotych i srebrnych różnej konstrukcji z najcenniejszych fabryk Genewskich.

Wielki dobór najmodniejszych fasonów Łańcuszków i Dewizek złotych, oraz Zegary ściennie i stołowe z najpierwszych Paryżkich fabryk.

### BIZUTERIA PARYŻKA

Brosze, Kolczyki, Medaljony, Łańcuszki, Dewizki, Pierścionki etc. Ceny niskie stale. 6-6 - 12696 -



### Maszyny do szycia systemu WHEELER'A I WILSONA

na stolikach orzechowych z przykrywadłami na klucz zamykanemi ze wszelkimi przyrządami po

### RS. 32

Cenie dotychczas u nas niepraktykowanej poleca Szanownej Publiczności Skład maszyn do szycia.

### D. Grossmana

ulica Wierzbowa Nr. 638 obok Hotelu Angielskiego.

7-0

- 11046 -

## MAGAZYN ANGIELSKI

### Najwytworniejszej Garderoby Męskiej

pod firmą

### HILARY

Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Skweru Nr 21 nowy.

na pierwszym piętrze od frontu Zaopatrzonej został na porę obecną w znaczny wybór materiałów prawdziwych francuzkich i angielskich, wprost z pierwszorzędných fabryk sprowadzonych, z którycy wyrabia poruczoną sobie garderobę w guście wytwornym, i podług najświeższych żurnali, po cenach jak najmożliwiej umiarkowanych. 2-6 - 13438 -

Z powodu Wystawy wiele osób krótko bawiących w mieście tutejszym, życzy sobie mieć jak najprędzej załatwione wszelkie obstalunki, utrzymując zaś

## MAGAZYN UBIORÓW MEZKICH

zaopatrzonej w doborowe materiały tak krajowe jak i zagraniczne, podejmuję się własnie wszelkie roboty wykonywać w jak najkrótszym czasie podług najświeższych żurnali, także ze swego jak i z powierzzonego mi materiału, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Stanisław Białohóbek,

9-10

- 12767 -

Święto-Krzyżka, Nr 23, wprost Jasnej.

### MAGAZYN STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH

## ANTONINY ŁAPIŃSKIEJ

8-0

ulica Senatorska, wprost Miodowej.

- 10677 -

Stroje gotowe. Wszelkie obstalunki.

Najświeższe wzory zagraniczne. Wykonano w Warszawie.



# PIFF-PAFF!

krótkie, grube a dobre Papierosy

po 50 kop. za 100 sztuk,

wydaje Fabryka Papierosów K. TEOFILIDY. Dostać można po dystrybucjach w mieście. 17-0 — 11303 —

## Do Składu

LUDWIKA HEILPERN,

nadszedł znaczny transport

Angielskich wyrobów platerowanych na nowem srebrze,

giloszowanych, grawirowanych i gładkich, przewyższających pod względem trwałości, wykończenia i elegancji wszystkie znane tu wyroby.

**Ceny tak niskie, że wszelka konkurencja nie może być.**

Ludwik Heilpern, ul. Ś-to-Jerska Nr 24.

1-3

— 13806 —

## SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

POD FIRMA

# A. L'ESPERANCE.

Poleca względem Szanownej Publiczności swe wyroby i Szopfera, znane powszechnie z sumiennej fabrykacji.

Ulica Senatorska, Nr 20, wprost Kościoła Św. Antoniego.

4-6

— 13359 —

## OGŁOSZENIE.

W dniu jutrzejszym w domu W-go Flatau, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 8, otwartą zostanie FABRYKA Cukrów deszerowych, Czekolady, Karmelków, oraz Konfitur i Soków w rozmaitych gatunkach, o czym zawiadamiając Szanowną Publiczność, polecam się łaskawym względem.

Z uszanowaniem

**Ignacy Kozikowski.**

1-1

— 13828 —

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

## GŁÓWNY SKŁAD LAMP NAFTOWYCH

# WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO

Krakowskie Przedmieście, Nr 389, wprost Saskiego Placu.

W skutek ogromnej rozprzedaży tak w kraju jak i do całej Rosji, jestem w możności znacznie obniżyć ceny Lamp już i tak słynących z taniości i doskonałości, a zaopatrując się na nadchodzący sezon w bogaty wybór metalowych, porcelanowych i szklanych Lamp wiszących, stołowych i ściennych, najnowszej ulepszonej konstrukcji od najskromniejszych do najwykwintniejszych, mogących być ozdobą najbogatszych salonów, mam honor zwrócić uwagę Szanownej publiczności na poniżej wyszczególnione ceny.

Lampy do pisania, czytania i szycia z daszkami mlecznymi od kop. 60.

Lampy salonowe metalowe, porcelanowe i szklane z globami lub tulipanami, od rs. 2 kop. 50.

Lampy wiszące do pokoi jadalnych z knotami okrągłymi, daszkami mlecznymi i kontwagą od rs. 4 kop. 50.

Lampy ściennie i stołowe do przedpokoi, kuchni, warsztatów i fabryk od kop. 22,

Lampy ściennie w najnowszych fasonach z globami od rs. 1 kop. 20.

Ample do buduarów i sypialni kolorowe i bogato dekorowane, od rs. 5 kop. 50.

Lampy ligninowe stołowe i do latarni, od kop. 28.

Laternie bezpieczeństwa do gospodarstwa najnowszej konstrukcji nie gasnące przy najsilniejszym wietrze rs. 1 kop. 70.

Lampy brązowe o kilka płomieniach do salonów, Żyrandole, Świeczniki, Kandelabry i Lichtarze brązowe.

Latarnie do oświetlania ulic, bram i sieni.

PP. Kupcom poleca się wyżej wymienione Lampy, oraz ich części składowe, jako to: Postumenty, Rezerwoary, Brennery, Globy, Daszki mleczne i papierowe, Tulipany, Cylindry, Knoty i t. p., z odstąpieniem rabatu stosownego do wielkości obstalunku.

Lampy olejne przerabiają się na naftowe, oraz uskuteczniają się reparacje wszelkiego rodzaju Lamp i odnowienia, po cenach umiarkowanych.

3 6

— 13320 —

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

## DO SPRZEDANIA.

Ośm majątków ziemskich rozmaitej rozległości w glebie ziemi pszennej i buraczanej, w bliskości Fabryk cukru, na warunkach bardzo dogodnych. Majatki te są położone przy Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w bliskości stacji Grodzisk. Oprócz tego potrzebna jest wiadomość o sprzedaży domu w Warszawie w miejscowości mniej więcej dogodnej, wartości od 20 do 30 tysięcy rubli Szacunek całkowity może być wypłaconym. Reflektanci raczą składać wiadomość bądź osobiście, bądź piśmiennie w Hotelu Polskim pod adresem A. Kruszyński, zaś po dniu 5 m Października ulica Bielańska Nr domu 18, mieszkania 3-ci. — 13655-2-3

Z powodu wyjazdu, zupełna wyprzedaż

Ubraniek Dziecinnych u  
**J. Sommerfeld.**

Ulica Ś-to Krzyżka Nr 13.—Tamże jest Szafa sklepowa do sprzedania. — 12619 —

## Ważna Wiadomość!

Znaczny transport  
**ANGIELSKIEJ TEKSTURY ASFALTOWEJ**

do krycia dachów, oraz  
**LAKU ASFALTOWEGO**  
do smarowania tychże, nadszedł do Składu Przedsiębiorcy robót asfaltowych, które sprzedaje po cenach jak najumiarkowanych. Tamże przyjmują się obstalunki na wykonanie wszelkich robót tego rodzaju.

**M. Rothmühl i Syn**  
Ulica Elekoralna Nr 757 (nowy 26)  
— 13317 5-12

**Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur** sprzedawania

**Tekturę Asfaltową**

z dachów nad zabudowaniami Wystawy. Reflektujący zechce się zgłosić do kantoru ulica Niecała Nr 5. — 13124-6-6

## DO SKŁADU MASZYN

# LUDWIKA HEILPERN,

Nadszedł znaczny transport oryginalnych angielskich ręcznych maszyn po szycia, dających się z łatwością zastosować do stolików pedałowych. Maszyny te na wszystkich wystawach uzyskały medale, a uznane za najlepsze przewyższają pod każdym względem wszystkie znane tutaj maszyny.

Ceny tańsze od cen dotąd tu praktykowanych.

Generalny Agent Firmy Newton Wilson et Comp. w Londynie

LUDWIK HEILPERN, Ś-to-Jerska, Nr 24.

2-3

— 13728 —

20 doniczek

## KWIATÓW

jest do sprzedania, oraz **KOSZ** do kwiatów. Ulica Chmielna Nr 48. Stróż wskaże. — 13523-3-3

TANIE i SMACZNE

## Obiady

dla osób płci żeńskiej, nie życzących jadać w miejscach publicznych. Nowy Świat Nr 64, wejście od ulicy Ordynackiej, dom narożny dwu-piętrowy, mieszkania Nr 14, 2 piętro. — 12789-2-3

Przybył do się

## BARAN,

rassy krymskiej. Można go odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztów, u dowódcy 1-ej rotacji Warszawskiego Gubernjalnego Bataljonu na Pradze, ostatni dom po lewej stronie przy rogatce Petersburskiej. — 13830-1-1

Do sprzedania:

Imbryk srebrny, Szal angielski nowy, za połowę ceny kosztu, Sztuczka materji perskiej łokci 20, Pierścień złoty męzki, Wachlarz ozdobny, kilka par Kolczyków modnych, Palta jedno ratinowe, jedno aksamitne, oba używane. Ulica Nowy Świat Nr 17 nowy, mieszkania Nr 11. — 13465-2-3

## Do sprzedania

z powodu wyjazdu: Serwantka mahoniowa, Zegar stołowy angielski, antyk, Obrazy olejne i Ryciny, ulica Hoża Nr 7. — 13615-2-3

Są do sprzedania:

Szafa jesionowa duża rozbita i kółko jesionowe na orzech. Za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Pańskiej pod Nrem 32, mieszkania Nr 3. — 13814-1-3

## Fabryka Powozów A. Miłodrowski,

Leszno Nr 7, Elekoralna Nr 13.

Posiada znaczny zapas Powozów gotowych, 2 Sanek nowych, poczwórne i podwójne, kilka sztuk Powozów używanych, dwa Wolanty i parę Bryczek,—przyjmuje obstalunki i reperacje. — 12673-11-12

Ktoby miał do sprzedania

## Busole

(używana) ale w dobrym stanie, raczy się zgłosić lub zostawić adres swój przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599, mieszkania Nr 8. — 13805-1 1

Ktoby miał Małą

## KARETKĘ JEDNOKONNĄ

choćby używaną, ale jeszcze w dobrym stanie, do zbycia, zechce o tem dać wiadomość do handlu szkła i kryształów Ignacego Hordliczka przy ulicy Senatorskiej Nr 477a, nowy 17. — 13561-1-1

Są do sprzedania przy ulicy Hożej pod Nrem 1683 (nowy 9),

## WOZY

parokonne i pojedyncze, oraz Bryczki parokonne i pojedyncze, t. j. Węgierka i Kamieniarki za cenę bardzo przystępną. — 13630-3-3

## PARA KLACZY

karoginiadych, zaprzężonych, oryginalnych angielskich i Walech skarogniady mogący służyć do wierzchu i zaprzęgu—są do sprzedania w Hotelu Drezdeńskim. Wiadomość u Szwajcara. — 13740-2-2

CENY ZNIZONE.

CENY ZNIZONE.



**Badenkie**  
**WINOGRONA KURACYJNE**  
 codziennie świeże nadchodzą  
 do Handlu Win, Owoców i Delikatesów  
**Braci Wróbel.**  
 Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Św. Krzyża.  
 1-0 Funt po kop. 30. - 13723 -

**Handel Win i Towarów Kolonialnych**  
**J. PURWIN,**  
 ulica Miodowa Nr 486 nowy 16.  
 Zapotrzonny w wybór Win Węgierskich, Bordowskich i innych na różne ceny, Herbatę Kjachtyńską w oryginalnych paczkach w 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funta, firmy Braci Popów i wszelkie towary kolonialne. Porter Angielski w 1/1, 1/2, 1/4 butelkach, Piwo Angielskie, Drozdowskie i Bawarskie lagrowe.  
 Przy tymże handlu w oddzielnych pokojach codziennie najstaranniej urządza podają się Śniadania i Kolacje na gorąco, tak handel jak i pokoje otwarte są do godziny 12 wieczorem, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. - J. PURWIN.  
 10-10 - 11915 -

**Do Głównego Składu KAWIORU**  
**B. MIEDWIEDNIKOWA,**  
 przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, trzeci sklep od Miodowej Nr 496.  
 Nadszedł znowu świeży transport Kawioru Astrachańskiego i prasowanego takiegoż mało solonego, oraz Baljoau wołyńskiego, Groszku i Sera zielonego, Winięgi, i Karaku rybiego. - B. MIEDWIEDNIKOWA.  
 3-3 - 18496 -

**WINOGRONA**  
**Badenkie, kuracyjne,**  
 nadchodzą codziennie do Składu Herbaty L. Krupeckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej Nr 653/4.  
 -13614-2-3

**WINOGRONA**  
 funt po kop. 15, nabyć można w Cukierni K. Filtzer przy ogrodzie Krasieńskich, oraz w cukierni przy ulicy Przejazd. Biorącym w większych ilościach odstepuje się stosowny rabat.  
 -13791-1-3

Winogrona badenkie kuracyjne codziennie świeże.  
 Figi sultanskie tegoroczne świeże.  
 Ser zielony prawdziwy Szwajcarski (Kräuterkäse) w baryłkach 1/2 funtowych.  
 Wina różne wystaje i porter angielski poleca  
**Handel Win i Delikatesów Alberta Glaeser.**  
 Ulica Długa Nr 17.  
 -13129-6-9

**Wyprzedaż Win**  
 i  
**Porteru angielskiego**  
 po cenie kosztu  
 w Handlu S. Kralikiewicz  
 Senatorska Nr 20.  
 10 12 - 13091 -

**Skład Win i Towarów Kolonialnych**  
 St. Rozmanitha, Nowy-Swiat Nr 53. Sprzedaje z parowej fabryki W-go Gustawa Ritera następujące wyroby: Sultanską kawę Figową z wybornym smakiem jak kawa Mocco, w 1/4 funta paczkach 2) Czekoladową kawę, 3) Wiedeńską Cykorję, Królewski węgierski pieprz Papryka, 4) Czekolada, Mosztarda, po cenach fabrycznych Eugros i Eadetail. -13061-4-6

Handel Win i Delikatesów Braci Wróbel na Krakowskim Przedmieściu, sprzedaje Orientalną Sultanską Kawę Figową z dobrym świeżym zapachem w najmniejszych paczkach, także Królewski Węgierski pieprz Paprika po cenach fabrycznych. -13065-5-6

**Ser Gambrino**  
 krajowy, z fabryki Ossówno, najlepszy i najdelikatniejszy z wyrabianych dotąd, nadchodzi stale do Handlu Braci Wróbel, obok kościoła Ś-go Krzyża. Cena jednej szutki kop. 35. -12694-8-0

Po niższej cenie  
**SER**  
**RONIKIERA ŚMIETANKOWY**  
 Sprzedaje na pojedyncze funty po k. 28 na całe cegiełki po kop. 26.  
 Handel Braci Wróbel, na Krakowskim-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 135-0 -11818-

**Masło Litewskie Sery i BULJON**  
 ulica Warena Nr 5 mieszkania 1. Tamże dwa pokoje lub jeden z meblami i usługą do wynajęcia. -13453-3-3

**JARZĘBINĘ**  
 zakupuje w jak największych partjach Dystrylarnia Juljana Fuchs, przy rogu ulic Brackiej i Zórawiej, -13722-1-3

**SKLEP GALANTERYJNY**  
 Jest do odstąpienia w każdym czasie z Towarem i urządzeniem, dobrze procentującym, za cenę przystępną. Tamże odbywa się zupełna wyprzedaż towarów niższej kosztu. Ulica Czysta Nr 2. -13812-1-3

W braku miejsca do sprzedania  
**FORTEPIAN**  
 za rs. 105, przy ulicy Wierzbowej Nr 3. Stróż miejscowy wskaże. -13779-1-3

Kto by sobie życzył  
**Exercytować się na Fortepianie** za stosowną opłatą, może się zgłosić na ulicy Sienna Nr 9, mieszkania 8. -13815-1-3

**Za 15 rs.**  
**FORTEPIAN**  
 jest do sprzedania, przy ulicy Żelaznej Nr 6 nowy, stróżka wskaże. -13803-1-3

Ogłoszenie w Nrze 196 tegoż pisma o zagubionych 9 Listach Likwidacyjnych oznaczonych NN. 25596, 115728, 11430, 109357, 85024, 13768, 22776, 44422 i 49924, z powodu ich wyznaczenia odwołuje.  
**Józef Czechowski.**  
 -13582-1-1

**Parasolka**  
 zamieniona na Wystawie, może być odebrana za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia. Ulica Twarda Nr 20, mieszkania 9, piętrowo 1 sze. -13820-1-1

Są do sprzedania  
**3 OGIERY**  
 rasy angielskiej, pochodzące ze stada Hr. Michała Wołowicza, 5 wierzchów wysokie, z tych para skarogniadych po lat 5, ujeżdżonych do zaprzęgu, a jeden wierzchowy, maści kasztanowatej lat 4 w piątym. Obejrzeć i bliższą wiadomość powziąć można, w Ujeżdżalni W-go Golińskiego, przy ulicy Siennej Nr 15. -13837-1-3

Jest do sprzedania  

**OGIER**  
 pochodzenia Arabskiego, maści kasztanowatej, lat 6 mający. Ulica Karmelicka Nr 12. Wiadomość u stróża domu. -12927-2-3

**DWA POKOJE**  
 z meblami do wynajęcia miesięcznie przy ulicy Ś to Krzyżkiej Nr 6, mieszkania 2 gi, na dole od frontu. Tamże do sprzedania Stół obiadowy rozsuwany na 12 osób. Stolik inkrustowany i drugi marmurowy. Lampa alabastrowa do świec w sklepie P. Węzarskiego dawniej Nahke, na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu. -13329-1-1

Potrzebny jest do najęcia zaraz  
**LOKAL,**  
 złożony z dwóch pokoi i przedpokoju, w okolicy ulicy Złotej, kto by miał takowy zechce nadesłać adres do Stróża domu Nr 13, przy ulicy Złotej. -13789-1-3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia zaraz, od 2-go Października r. b., **LOKAL na Restaurację i Bawarję, wraz z Ogródkiem** na lato, kregielnią i lodownią w której mieści się około 150 far lodu. Wiadomość przy placu Ś-go Aleksandra Nr 1658 (nowy 23), u Właściciela domu. -13809-1-3

Z powodu nagłego wyjazdu  
**MIESZKANIE**  
 na 1-em piętrze z balkonem, o 3-ech wejściach, składające się z 6 pokoi, 2 przedpokoi, 2 kuchni, piwnicy i góry wspólnej, oraz stajni na 4 konie, wozowni na dwa wozy, góry na siano, komórki na obrok, jest każdego czasu do wynajęcia na ulicy Wilczej pod Nr 11. Wiadomość u Rządcy tego domu tamże. -13818-1-3

**DWA POKOJE**  
 z meblami, są do wynajęcia każdego czasu za cenę umiarkowaną, w razie potrzeby może być dodana kuchnia. Przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 63, na 1-em piętrze. -13622-3-3

Przy placu Teatralnym są do wynajęcia od 8-go Października r. b.

**DWA POKOJE**  
 z kuchnią i przedpokojem, na 1-em piętrze od frontu, z meblami lub bez, są także do sprzedania 2 Szafy oszklone, mogą służyć za kredens albo szafę do książek. Wiadomość u stróża, ulica Senatorska Nr 16 nowy. -13676-3-6

**JEDEN POKÓJ**  
 z meblami jest do najęcia od 1-go Października r. b. naprzeciw Kościoła Ś-go Aleksandra w domu Nr 12 (nowy) na drugim piętrze od frontu. -13631-3-3

**5 pokoi, przedpokój z 2ma gankami, 2ma wchodami,** ze stajnią, wozownią i piwnicą. 1 Sklep. 1 Sklep z pokojem. 2 Suteryny. Pokój osobny do najęcia, Nowy-Swiat Nr 2. Wiadomość u właścicieli. -13526-3-3

**POTRZEBNE**  
 jest zaraz lub od Nowego Roku mieszkanie z 5 lub 6 pokoi z przedpokojem i kuchnią, może być i stajnia z wozownią, przy ulicy Śto-Jerskiej, Długiej lub Przejazd. Uprasza się o udzielenie wiadomości na ulicy Infant-ską Nr 14 w Aptece. -13452-3-3

Jest do odstąpienia od Ś-go Michała  
**MIESZKANIE**  
 za cenę przystępną, na 1-em piętrze, składające się z 7 Pokoi, Kuchni, Przedpokoju i 2 piwnic lub 3 Pokoje, Przedpokój i Piwnica. Ulica Karmelicka Na 10. -13679-2-3

Jest do wynajęcia  
**MIESZKANIE**  
 składające się z trzech pokoiów, kuchni, piwnicy i góry, na dole od frontu, za cenę rs. 160 rocznie, przy ulicy Wiślanej pod Nrem 2742 (nowy 2). Wiadomość u Właściciela Biernackiego. -13681-3-3

**SKLEP**  
 wraz z mieszkaniem, do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej Nr 20  
 10-12 - 13095 -

**SKLEP**  
 z pokojem i całkowitem urządzeniem,  
 przy ulicy pyncypalnej, w każdym czasie jest do odstąpienia. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. -13782-1-3

Każdego czasu jest do sprzedania  
**Sklep wiktuałów.**  
 Ulica Leszno Nr 66 nowy, dom W-go Nawrockiego. -13790-1-3

Do wynajęcia od kwartału  
**WOZOWNIA,**  
 przy ulicy Długiej Nr 11.  
 -13690-2-3

Dowód na  
**Zostawioną wełnę**  
 w Składzie Banku Polskiego za Nr 690 przypadkowym sposobem zaginął, znalazca zechce złożyć do kantoru Banku Polskiego. -12843-3-3

**Nagrody rs. 5,**  
 otrzyma ten, kto odszuka **Suczek** maleńką, białą, w kasztanowatej latki, z rodzaju charcików, zabraną przez jakąś damę dnia 28 b. m. t. j. w Poniedziałek rano, w bramie w dużych jatkach za Żelazną Bramą, i da znać do sklepu wiktuałów, ulica Niecała Nr 3. -13571-3-3

**Nagrody Rs. 5.**  
 Wieczorem w d. 19 b. m. na Krakowskim Przedmieściu przy Hotelu Europejskim, zaginęła **Suszka Fudelek** miesięcy około 4 zupełnie biała z rzadkim długim włosem, ostrzyżonymi nóżkami i mordeczka i od choroby na oczy mająca ślady na mordce. Wabi się **Blanz.** Kto by takową odprowadził do Hotelu Europejskiego pod Nr 113 otrzyma pomienioną nagrodę. -13551-3-3

Dnia 8 b. m. z Wtorku na Środę w nocy, skradzione zostały, przez nie-wiadomego złoczyńcę, w domu Nr 795 następujące przedmioty: 1) **Zegarek** złoty kryty, z fabryki Paryskiej „Le Roy“ z łańcuszkiem cienkim złotym; 2) Pierścień złoty z szafirami; 3) Cygar-nica sztyldkretowa z srebrną blaską z literami M. B.; 4) Tabakierka duża złota z starą emalią francuską anti-que przedstawiającą zwierzęta, ptaki i rośliny wyrobione ze złota, emalowane i nasadzone ze wszystkich stron tabakierki; 5) 12 noży, 12 widelców, 12 łyżek srebrnych z lit. W. L. o czem zawiadamiając handlujących podobnymi przedmiotami, zapewnia się **Sowitą nagrodę,** każdemu, kto by oskradzionych rzeczach jakakolwiek posiadał wiadomość i doniósł Rządcy domu Nr 795, nowy 5, ulica Elaktoralna. 3-3 -13516-

Dnia 30 Września, idąc ulicą Leszno, od domu Ewesta do ulicy Karmelickiej, zgubiono **Serwetkę białą,** aplikacja na tiulu. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicy Wolską Nr 40, do p. Dą-browskiego, za nagrodą. -13836-1-1

Доведено Ценуром